

# DZIENNIK POMORSKI



## PRZEDPŁATA :

|                                         |          |
|-----------------------------------------|----------|
| Miesięcznik w ekspedycji . . . . .      | 2,55 zł. |
| Z odnośnikiem i w agencjach . . . . .   | 2,85 „   |
| Na poczcie, już z odnośnikiem . . . . . | 2,89 „   |
| Kwartalnie w ekspedycji . . . . .       | 7,65 „   |
| Na poczcie, już z odnośnikiem . . . . . | 8,67 „   |

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA :

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczbę w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek : Szymona  
Piątek : † Wincentego a Paulo

CHOJNICE, piątek dnia 19. lipca 1929 r.

Słońca wschód 4.0 zachód 20.11  
Księżycy wschód 18.17 zach. 0.39

## Poznań sercem Polski

Zwycięstwo moralne narodu nad siłami tajemniczymi

W numerze 30 „Myśli Narodowej” z dnia 14 lipca wybitny pisarz obozu narodowego, Zygmunt Wasilewski, w artykule p. t. „Odsiecz z Poznania” podkreśla znaczenie odrodzenia moralnego, które zawdzięczamy Poznaniowi.

Znakomity ten artykuł prawie w całości przytaczamy :

Z załamań politycznych, gospodarczych, społecznych i moralnych, które przeżywamy w okresie niepodległości, do najniebezpieczniejszych należą te ostatnie — moralne. Wszystkie inne mają najczęściej znaczenie pochodne. Nie darmo się mówiło: „bo narodu duch zatruty — to dopiero bólów ból”. Dobrej, niezalamej postawy moralnej narodu pierwszym warunkiem jest wiara w swoje siły, a nade wszystko w to, że się jest, że się ma swój byt moralny niezależny od konjunktur. Usiłowaniami bowiem trucieli ducha naszego jest przedewszystkiem to, aby Polak zwątpił, czy wogóle coś znaczy naród poza państwem, które dowolnie rozporządza losem ludności, jaka się w granicach zdarzyła.

Momentem zwrotnym w samopoczuciu narodu staje się wystawa poznańska, będąca dziełem geniuszu polskiego. Nie cieszyła się ona życzliwością sfer „uzdrawiających” Polskę; stała się dla nich raczej niespodzianką w swych rozmiarach i treści. Jeżeli zaś spojrzymy na wystawę pod kątem zamierzeń uczynienia z nas Judeo-Polski, to pokazała ona, że żydzi nie biorą wcale udziału w tworzeniu cywilizacji polskiej, że twórcą jej jest naród polski. Gdziekolwiek nazwisko w szyldzie, świadczące o udziale kapitału żydowskiego spekulacyjnego, ale twory są dziełem pracy polskiej. Do tego stopnia wystawa jest polska, że żydzi nie interesują się nią zgoła, nawet ją bojkotują. Wszystko co dąży do sfalszowania dzieł, zwęksławiania ich na tory żydowsko-kosmopolityczne; stroni od Poznania, czuje się skompromitowane. Poznań zadał kłam kombinatorom politycznym.

To też wszyscy, którzy, nie mając środków skontrolowania prawdy dziejowej, czuli się w depresji, bodaj nawet wątpić zaczęli o narodzie, zetknawszy się z tą prawdą w Poznaniu, odzili. Trzeba widzieć, jak dusza polska rozprostowuje się w Poznaniu, znalazłszy się sama z sobą w czystej atmosferze pracy, nie znajdującej zarasków oszusta. Świadectwa cudzoziemców stwierdzają, że niejest to wrażenie tylko nasze subiektywne. W porównaniu z wystawą w Wembley nasza górąje prawdą, a daleką od błagi reklamarskiej. Cudzoziemcy wyrażają się o niej z zachwytem. Ktoś powiedział, że nawet w czasie stoty, gdy jest pusto od ludzi, dzieła rąk polskich same z siebie wydają krzyk — woła z nich do świata dusza polska zaklęta w rzeczach idea narodową. Cudzoziemcy z podziwem patrzają, że społeczeństwo, które nie zaleczyło dotąd spustoszeń wojennych, w ciężkich warunkach niedostatku pracując, ma w pracy tyle patosu.

Polak, systematycznie zatruty gazem fałszu, dla którego specjalnie wynaleziono autorytety, oddycha tutaj całą piersią. Oplwany, ośmieszony ze swymi aspiracjami narodowymi, zazdroszczący nieraz wolności żydowi, któremu nie kwestjonuje się rozum, powagi, prawa szanowania swej rasy i religii, tutaj dopiero w Poznaniu zrozumiał, że stawał się ofiarą planowego morderstwa moralnego. Polska nie jest narodem upadłym, jak wmawiają; zbywało jej chyba nasposobności uświadomienia swojej siły.

W rozblasku uświadomienia, które tutaj się odnalazło, Polak zaczyna rozumieć drogę, którą przebył w dziesięciolecie niepodległości.

Droga to była od początku grząska: wiele błota zostało na drodze. Na rozwój organiczny trzeba czasu.

Były też walki, praca polityczna szła kulawo, ale widać było stopniowy postęp. Partje poczęły już konsolidować się, a instynkty narodowe ukat-

## Po tragedji na wyspie Graciosa

Zwłoki śp. majora Idzikowskiego zostaną przewiezione do kraju

### Dokładny czas i miejsce katastrofy

Horta, 17. 7. 29.

Zostało stwierdzone, że wypadek z samolotem „Marszałek Piłsudski” miał miejsce d. 13 b. m., o godz. 20-tej min. 10. Lotnicy dwukrotnie przelatywali nad Santa Cruz, szukając miejsca lądowania, przy samem zaś lądowaniu samolot nieszczęśliwie uderzył o mur, co spowodowało kapotaż i równocześnie eksplozję motoru.

### Podziękowanie dla rządu portugalskiego

Lizbona, 17. 7. 29.

Komendant „Iskry” wystosował do rządu portugalskiego podziękowanie za okazaną pomoc oraz za honory wojskowe, oddane szczątkom ś. p. maj. Idzikowskiego przy okazji przenoszenia ich na pokład „Iskry”.

### Depesza od majora Kubali

Warszawa, 18. 7. 29.

Polska Ajencja Telegraficzna otrzymała wczoraj następującą depeszę z Horthy od mjr. Kubali: Dziękuję PAT’owi i dziennikarzom polskim za zainteresowanie się naszym lotem. Czuję się w obowiązku tą drogą podziękować mjr. dr. Szymkiewiczowi i dowódcy statku „Iska” kapt. Eiblowi za serdeczną opiekę i pomoc, okazane bezpośrednio po wypadku.

### Raport komendanta „Iskry”

Warszawa, 18. 7. 29.

Komendant s. „Iskra” nadesłał wczoraj do Warszawy na ręce swoich władz przełożonych następujący raport:

wiały państwu pracę, z niesłychaną bowiem w dziejach polskich ofiarnością naród wyzuwał się z mienia aby dźwigać swoją budowę. Musiało iść dobrze, skoro czynnikiem, Polskę obserwowującym, wydał się ten nasz rozwój dla ich planów czemś niepożądanem. Nastąpiło tedy to, czego nie śmiało przewidywać umysł polski, wierzący w dobroć natury ludzkiej i niezabezpieczony organizacyjnie od niebezpieczeństw wewnętrznych.

Linja rozwoju załamała się w r. 1926 wskutek zastosowania zabiegu mechanicznego.

Wiare w naród, jako siłę duchową, dającą popęd życiu państwowemu, kazano uznać za przesąd partynny, któremu nie wolno ulegać pod grozą zarzutu nielojalności państwowej.

Myśl polska, tym obrotem rzeczy steryoryzowana i zdezorjentowana, poczuła się osierocona. Skutki załamania moralnego tem większy stworzyły zamęt, że przykręcono umyślnie prasę, aby było ciemno. Prasa nie mogła lub nie chciała nieść przed narodem kagańca.

I wtedy właśnie, w okresie depresji, wystąpił Poznań ze swoim doniosłym dziełem. Tam jest wzgórze, tam grunt już obeshnięty, droga nie tak grząska. Tam naród czuje grunt pod nogami, a dążąc pielgrzymkami na tę wyżynę, dowiaduje się że życie trwa i nie ustąpi.

Obóz t. zw. sanacyjny, który wziął na się zbyt śmiałą robotę zaprzeczenia praw życiu organicznemu, pokarany został utratą elementarnych władz myślenia i więcej sam sobie szkód wyrządza, niż ci, co z nim walczą na polu politycznym. Fortelem taktyki tego obozu było podszywanie się pod hasła narodowe — to myliło szyki walczących. W tym wypadku obóz ten, nie połaapszy się, popelnił błędy, które go dopiero teraz pozwoliły właściwie zrozumieć i ocenić. Odwracając się z niechęcią od Poznania, dał do zrozumienia, że Poznań mu przeszkadza, a stąd jasnym się stało, dlaczego bez echa w jego sercu minęła dziesiąta rocznica traktatu Wersalskiego, który granice zachodnie ustanowił. Nadomiar od-

D. 15 bm. przeniesiono zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego na statek „Iskra”, przy asyście duchowieństwa, władz, oddziału marynarzy polskich z bronią i oddziału żołnierzy portugalskich. Zwłoki zostały przykryte banderami polską i portugalską. Koszta pogrzebu pokrył rząd portugalski, który przesłał też majorowi Kubali wyrazy uznania. Major Kubala pozostaje na leczeniu na statku „Iskra”. Jego stan fizyczny i duchowy szybko polepsza się. Za kilka dni będzie on zdolny do odbycia podróży. Mjr. Kubala otrzymuje z zagranicy dużo telegramów z wyrazami serdecznego współczucia. Cała ludność wyspy Graciosa okazała wiele serdeczności i pomocy. Dowódca „Iskry” złożył pewną kwotę gubernatorowi dla mieszkalców, poparzonych lekko podczas eksplozji motoru samolotu w chwili jego lądowania.

W związku z badaniem przyczyn katastrofy, gubernator miejscowy stwierdził pisemnie silne strzelanie i wysadzenie motoru samolotu, szukającego nad wyspą miejsca lądowania. Ważniejsze i cenniejsze części motoru znajdują się na „Iskrze”. „Iskra” stoi w dalszym ciągu w porcie Horthy z żałobną banderą. Przy zwłokach na pokładzie trzyma straż warta honorowa (—) kpt. Eibel.

### Kondolencje rządów

Warszawa, 18. 7. 29.

Rządy wszystkich niemal państw przesyłały rządowi polskiemu kondolencje z powodu katastrofy „Marszałka Piłsudskiego” i tragicznej śmierci śp. majora Idzikowskiego.

wrócono się tyłem do patriotycznego zlotu Sokolstwa któremu hold złożyły nawet narody obce. Obóz walczący — jak sam przedstawia — z „partjami”, znalazł się nagle poza szrankami wogóle życia narodowego — w niezgodzie z tem wszystkim, co jest chlubą i świętem i aspiracją narodu.

„Sanacja” bała się tylko jednej rzeczy — odporu fizycznego: tymczasem położyła ją życie samo na terenie pokojowym święta narodowego, rażąc światłem prawdy. Odniesione w ten sposób zwycięstwo ma dla narodu tem większe znaczenie, że jest zwycięstwem moralnym, którego nie wydrze siła fizyczna. Niema już załamania. A to przesilenie moralne zawdzięczamy Poznaniowi.

## Nowi goście z Ameryki przybędą w tym miesiącu jeszcze do Polski

W gronie uczestników:

„Królowa piękności Polek w Ameryce”

Poznań 18. 7. 29.

Dnia 22 lipca przybywa do Warszawy wielkim transoceanicznym parowcem „Berengarja” wielka wycieczka Polaków z Ameryki, składająca się z 600 osób.

Są to członkowie potężnego stowarzyszenia polskiego z Ameryki „Związek Narodowy Polski”. Rodacy nasi przybywają do Polski aby w pierwszym rzędzie zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a następnie odwiedzić swych krewnych, zamieszkałych w „starym kraju”.

Z wycieczką tą przybywa także do Polski „Królowa piękności Polek w Ameryce” oraz 3 wiekrolowe. Te trzy wybranki Polonji amerykańskiej odbywają podróż i zwiedzają Polskę na koszt wielkiego dziennika amerykańskiego „Zgoda”, naczelnego organu Związku Narodowego Polskiego.

# Widmo wojny na Dalekim Wschodzie

## Chiny prą do wojny

Moskwa, 18. 7. 1929.

Według wiadomości jakie nadeszły do Moskwy z północnej Mandżurji, ma tam panować kompletna panika: Życie publiczne zamarło.

Władze chińskie w dalszym ciągu stosują represje w stosunku do obywateli sowieckich. Większość urzędników sowieckich instytucji handlowych, oraz pracowników kolei wschodnio-chińskiej została już wysiedlona z terytorjum chińskiego.

Prasa zagraniczna wogóle, a w szczególności amerykańska, według tych samych źródeł, przejawia ogromne zainteresowanie wypadkami chińskimi. Szereg dziennikarzy amerykańskich, przebywających w Chinach i Japonji, otrzymało dyspozycje natychmiastowego wyjazdu do Mandżurji.

## Koncentracja wojsk chińskich

Berlin, 17. 7. 1929.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Pekinu: Sowiecy pośrednicy pełnomocni przybyli samolotem do Irkucka. Sowieckie ultimatum było doręczone Czang-Kai-Szekowi, na które przypuszczalnie dopiero jutro dana będzie odpowiedź. W Japonji utrzymuje się przekonanie, że żadna ze stron nie myśli poważnie o rozpoczęciu akcji wojennej. W przeciwieństwie do tego donosi „United Press“, że rząd chiński skoncentrował 60.000 wojska na granicy mandżurskiej i że 70 pociągów pancernych przejechało przez Charbin w kierunku granicy. W granicznym mieście Man Czu Li znajduje się 10.000 wojska chińskiego.

Po drugiej stronie granicy okopują się większe siły sowieckie.

„Vossische Ztg.“ otrzymała wiadomość, że minister wojny Woroszyłow otrzymuje liczone telegramy z poszczególnych dywizji, które wyrażają gotowość wyruszenia zbrojnego przeciwko Nankinowi.

## Mobilizacja w Mandżurji

Charbin, 18. 7. 29.

Słychać, że gubernator jeneralny Mandżurji Czang-Hsun-Liang zarządził, z polecenia rządu nankińskiego, mobilizację 100.000 żołnierzy, którzy w

ciągu 48 godzin odejść mają do granicy rosyjskiej na wypadek zaostrenia się sytuacji.

## Strach Sowietów przed rewolucją

Ryga, 18. 7. 29.

Donoszą tu z Moskwy, że rząd sowiecki za wszelką cenę chce uniknąć wojny z Chinami, gdyż posiada dowody, iż we wszystkich republikach sowieckich na Kaukazie, Turkiestanie i Sybirze przygotowany jest wybuch rewolucji, na pierwsze hasło wybuchu wojny sowiecko-chińskiej. Agitacja chińskich emisariuszy miała działać niezmiernie wiele w tym kierunku.

## Rosja prosi Amerykę o rozjemstwo

Moskwa, 18. 7. 29.

Rząd sowiecki powziął rozpaczliwą myśl zwrócenia się do Ameryki, aby przyjęła misję rozjemstwa. Strach przed wybuchem wojny opanował wszystkie centralne urzędy w Rosji.

## Japonja zapowiada swą interwencję

Wiedeń, 18. 7. 29.

Wedle doniesień dzienników z Tokio, rząd japoński podał przez swoich zastępców dyplomatycznych do wiadomości Nankinu i Moskwy, że nie będzie mógł się przypatrywać spokojnie, ewent. rozszerzeniu się konfliktu chińsko-rosyjskiego w południowej Mandżurji.

## Białogwardziści ofiarują Chinom swą pomoc

Londyn, 18. 7. 29.

W tutejszych kręgach politycznych kursują sprzeczne wersje co do obecnego stanu konfliktu sowiecko-chińskiego.

Według doniesień korespondentów zarówno Chiny, jak i Sowiety, [zbroją się gorączkowo. Rządowi chińskiemu zaofiarował podobno swe usługi jen. Siemionow i zobowiązał się poprowadzić armję białogwardzistów w liczbie 50 tys. żołnierzy. W dniu wczorajszym rozeszły się nawet pogłoski o rozpoczętych krokach wojennych, które jednak do tej pory nie zostały potwierdzone.

# Aresztowanie lotnika w powietrzu

Chciał przelecieć przez Atlantyki bez zezwolenia władz angielskich. — Ucieczka w kierunku oceanu. — Sensacyjna pogoń całej flotyli powietrznej za zbiegiem

Londyn, 18. 7.

Londyn przeżył niezwykłą sensację. Podniecony wyprawy lotniczą majorów Idzikowskiego i Kubali, jak również pilot francuskich pilotów przez Atlantyki, 23-letni pilot wojskowy Stanley Baldwin, noszący nazwisko byłego premiera angielskiego, uciekł na olbrzymim aparacie bombowym, o rozpiętości skrzydeł 27 metrów, z lotniska Worthy Down pod Manchesterem i skierował się z szybkością 120 km. na godzinę na południe.

Natychmiast obwołano apel, przyczem stwierdzono kto uciekł. Okazało się, że brak jest Baldwina, który zwierzał się kolegom, że swego najgorętszego życzenia zdobycia Atlantyku.

Natychmiast cała flotyli aparatów puściła się w pogoń powietrzną za zbiegiem. Dwa samoloty pościgowe dognały go nad wyspą Wight na wysokości 6.000 stóp okrążyły go z dwóch stron i zmusiły do zawrócenia.

W towarzystwie całej flotyli, która tymczasem nadleciała, Baldwin wylądował na lotnisku, przyczem uszkodził mocno aparat, niszcząc podwozie i dolne skrzydło.

Stanie on przed sądem wojennym za nieposłuszeństwo, za ucieczkę, za narażenie życia bez zgody władz i za uszkodzenie aparatu.

# Świadectwo polskiej rzutkości

## Miasto Kalisz na Powszechnej Wystawie Krajowej

(Od naszego korespondenta.)

Poznań, w lipcu.

Jest w pawilonie samorządowym wiele sal, w których trzeba się zatrzymać, ale przed jednym ze stoisk powinna powieść specjalna chorągiewka, która zwróciłaby uwagę swoich, a zwłaszcza obcych na to, co tutaj jest do oglądania.

Zwłaszcza obcy powinni przyrzeć się starannie tym widowiskom ruiny, jakie przedstawił tutaj światu nasz Kalisz, oraz tym, które obrazują jego odbudowanie. Są to dziwowska historyczne.

Po raz pierwszy wszedł Kalisz w historję powszechną w pierwszym i w drugim wieku ery chrześcijańskiej, kiedy to Caius Plinius junior i grek z Aleksandrii Claudius Ptolomeus wspomnieli o mieście Calisia stolicy Ligeów, leżącej nad rzeką Prosną.

Po raz drugi a pewnie o wiele głośniejsz rozeszło się jego imię po świecie dnia 2 sierpnia 1914 roku, a to dzięki gościom niemieckim, którzy nieśli swoim zwyczajem na wschód Europy wojnę i po drodze wstąpili do Kalisza.

Wtedy to 2 sierpnia 1914, dowiedział się cały świat cywilizowany, że wojska niemieckie bez najmniejszego powodu ani pretekstu chociaż trochę prawdopodobnego, spaliły 426 domów, zrabowały cały dobytek mieszkańców i nałożyły w dodatku kontrybucję. Kalisz dnia 1 sierpnia 1914 roku miał 75.000 mieszkańców. W dwa tygodnie potem liczył ich niecałe pięć tysięcy. Mistrzem ceremonji przy tym akcie kultury był major Preusker, który w ten tak bardzo zaszczytny sposób przeszedł do historii i swoich dostojnych mocodawców oraz nauczycieli za sobą przeprowadził.

Gruzy stały przez trzy lata tak, jak je Niemcy „postawili“. Ale zaledwie zmartwychwstało państwo polskie, zaczął zmarwychwstać i Kalisz. Już odbu-

dowano 132 domy prywatne, 17 jest w toku zaistnienia. Odbudowano kościół porefornacki, postawiono ratusz, teatr, szereg szkół, kolonję robotniczą, gmach Banku Polskiego — aby wylczyć niektóre. Ba, powstał wspaniały stadion sportowy z trybunami, strzelnica i przystań wioślarska specjalnie dla młodzieży szkolnej. A nowych domów, potrzebnych ze względu na głód mieszkaniowy, wyrosło w Kaliszu 128. Równocześnie układano chodniki i regulowane ullice, zapoczątkowano kanalizację. Zobaczymy na stoisku plan parków miejskich, zobaczymy pobudowane szkoły, nowy gmach ratusza... Niepodźwignął się jeszcze Kalisz zupełnie, bo do 75 tysięcy mieszkańców mu daleko, ale z pięciu tysięcy po wizycie Herr Preusker, doprowadził już w roku 1920 do 45 tysięcy zaś w roku 1928 miał prawie 54 tysiące. Zostanie mu na zawsze ta odznaka honorowa, że był jednym z najbardziej przez wojnę zniszczonych miast w Polsce, a teraz, po dziesięciu latach niepodległości zmierzca ku rozkwitowi szybkim krokiem. Samych większych fabryk i zakładów przemysłowych ma około czterdziestu, w tem dwie fabryki fortepianów.

Warto zatrzymać się przed stoiskiem Kalisza. Cała Wystawa jest zdumiewającym obrazem siły, żywotnej nacji i kto jej nie oglądał, nigdy o tej sile całego wyobrażenia mieć nie będzie. Ale zniszczenie i odbudowa Kalisza, to rekord europejski a może i światowy, skoro się zważy, że dla Polski wojna trwała o dwa lata dłużej niż dla wszystkich państw, i że wesliśmy w niepodległość znaszczeni, ubodzy, — co tu długo mówić: goli jak turecy święci. I własnymi dziesięciu palcami wszystkimi z pod ziemi wydrapali. Gdyby major Preusker stanął przed stoiskiem Kalisza, musiałby się zasumować, że tych Polaków i kijem się nie dotucz.

## Z POMORZA

Kolonja letnia Z. O. K. Z.

Tuchola. Wzorem lat ubiegłych, przyjął Związek Obrony Kresów Zachodnich i w tym roku poważną ilość dzieci z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska na kolonje letnie, rozsiadane po terenie całej Polski. Miejscowy Zarząd powiatowy Z. O. K. Z. przyjął w tym roku 41 chłopców, pochodzących z Katowic, dzieci umieszczono w internacie Państw. Seminarjum Nauczycielskiego, gdzie otrzymują one również całodzienne wyżywienie. Kierownictwo kolonii spoczywa w rękach zarządu Z. O. K. Z. Na pokrycie kosztów utrzymania składają się subwencje rządowe, samorządowe i ofiary w gotówce lub środkach żywnościowych ze strony towarzystw miejscowych i społeczeństwa miasta i powiatu. Celem otoczenia kolonii swoją opieką i zdobycia odpowiednich funduszy na utrzymanie kolonii zawiązał się specjalny komitet pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Woronowicza. Opiekę lekarską sprawują nad dziećmi bezinteresownie p. dr. Grafka i dentysta p. Leon Gierszewski. Zarząd Z. O. K. Z. przyjmie jeszcze 10 chłopców w wieku od lat 8-12 z uboższych rodzin miejscowych na całodzienny pobyt i wyżywienie w kolonii.

## Za niedozwoloną sprzedaż napoi alkoholowych.

Bagienica, pow. tucholski. Właściciel tutejszego składu kolonialnego sprzedawał napoje alkoholowe, pomimo że nie posiadał koncesji na wyszynk. Za to musiał odpowiadać w ubiegły czwartek przed Sądem Grodzkim w Tucholi, gdzie wymierzono mu karę 200 zł. grzywny, którą w razie nieściągalności zastąpi areszt, licząc 5 zł. za każdy dzień.

## Pożar w Rudzkim Moście.

Rudzki Most, pow. tucholski. W nocy z niedzieli na poniedziałek, około godziny 1-szej wybuchł pożar w domu mieszkalnym p. Anastazego Iwickiego. Pożar rozszerzył się z nadzwyczajną szybkością tak, że w krótkim czasie stanęły dom, stajnia i stodoła w morzu ognia. W krytycznej chwili znajdował się tylko jeden syn Iwickich w domu, gdyż cała rodzina wyjechała w odwiedziny. Zdołał on tylko uratować żywy inwentarz. Pastwą płomieni padły wyżej wspomiane budynki, martwy inwentarz jak i ruchomości domowe. Znajdujący się obok zabudowania gospodarstwo młyn ocalał dzięki odmiennemu kierunkowi wiatru. Powstałe szkody, sięgające w dziesiątki tysięcy złotych, pokryte są po większej części ubezpieczeniem. Przyczyną wybuchu pożaru nie udało się jeszcze dotąd stwierdzić.

## Z tow. Ludowego.

Cekcyn powiat tucholski. Ubiegłej niedzieli odbyło się wielkie zebranie miejscowego Tow. Ludowego na które przybył referent oświatowy Patronatu Tow. Ludowych p. red. Matłoz z Pelpina. Po zagajeniu przez prezesa p. Matuszewskiego i odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę“ zabrał głos p. red. Matłoz, który w przeszło godzinnym przemówieniu wskazywał na cele i zadania Towarzystw Ludowych i na potrzebę a nawet konieczność istnienia takowych i prowadzenie przez nie zbożnej pracy dla dobra religiji i narodu.

## Przytrzymanie handlarzy niemieckich.

Kartuzy W sobotę dnia 13 bm. o godz. 9-tej przytrzymała nasza dzielna policja miejska 2 handlary, a mianowicie jednego Niemca z Zoppot, nazwiskiem Söcher i drugiego handlarza z Gdyni nazw. Hergu, którzy skupowali masło i jaja na handel. Handlarze ci zostali dotkliwie ukarani przez miejscowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Zaznacza się, że nie wolno przed 11-tą skupować żadnego nabitia ponieważ i tak już panuje tutaj drożyzna, wskutek czego ludność miejscowa dla braku jaj i masła cierpi z powodu drożyzny.

## 100000 złotych poszło z dymem.

Wieleń. Z przyczyn niewiadomych wybuchł pożar w Miałach w fabryce konserw wł. Paweł Hasse. Szkody wynoszą około 100.000 zł., które prawdopodobnie ubezpieczenie pokryje. Tartak, który w pobliżu się znajduje, ocalał.

## Ofiara własnej nieostrożności.

Bydgoszcz Dnia 12. bm. o godz. 18.45 przy rogu ulicy Dworcowej i Matejki, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który winien być przestroga dla innych. Mianowicie 21-letni Edmund Podemski, zamieszkały przy ulicy Matejki 7, usiłował w czasie biegu tramwaju, wskoczyć doń, a uczynił to tak nieszczęśliwie, że padając, dostał się pod wóz tramwaju, który włócił go na przestrzeni kilku metrów, nim wóz zatrzymano.

Gdy wydobyto nieszczęśliwego z pod wozu, oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Podemski bowiem odniósł okropne okaleczenia ciała i połamanie obu nóg, lewa noga w czterech miejscach złamana. Zbrozonego krwią ze strasznymi ranami odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, gdzie dokonano natychmiast amputacji lewej nogi, gdyż zachodziła obawa zakażenia krwi. Jakie będą dalsze następstwa odniesionych przez Podemskiego urazów, nie wiadomo. Stan jego jednak jest bardzo poważny.

# Nadszedł już czas odnowienia przedpłaty

## Uroczyste poświęcenie sztandaru wojackiego w Pamiętowie

(Od własnego korespondenta „Dzien. Pomorskiego“).

Pamiętowo, pow. tucholski 16. 7. 29.

Od czterech lat istnieje w naszej wsi osadniczej, posiadającej jeszcze znaczny procent bo prawie połowę ludności niemieckiej, Towarzystwo Powstańców i Wojaków liczące około 40 członków — obywateli Pamiętowa i sąsiedniego Zalesia.

Dzięki ruchliwości zarządu; którego skład jest następujący: pp. Holka — prezes, Górecki — zastępca kier. szkoły Masiak — sekretarz i referent oświatowy, Zandrowicz — skarbnik i Urban — komendant, sprawiło sobie Tow. ostatnio własny okazały sztandar wojacki. Poświęcenie tegoż bardzo uroczyste odbyło się ubiegłej niedzieli.

Celem wzięcia udziału w uroczystości przybyli dotąd delegacje bratnich towarzystw ze sztandarami i bez z: Kamienia, Kęsowa, Włociborza, Wałdowa miejscowe Tow. Śpiewu „Lutnia“ i Kółko Rolnicze z Radzimia. Ponieważ Pamiętowo jest od kościoła parafialnego znacznie odległe odbyła się tu msza św. połowa na placu przed szkołą. Ołtarz ustawił kier. szkoły p. Masiak, upiększono go zaś kwiatami z ogrodnictwa p. Dachowskiego.

Mszę św., podczas której śpiewał chór mieszany tutejszej „Lutni“ pod batutą swego dyrygenta p. Masiaka, odprawił ks. administrator Wałdoch z Wałdowa. Śliczne przemówienie wygłosił i poświęcenia sztandaru dokonał ks. prof. Dachowski z Warszawy.

### Walka policji z bandytami obyła się pod Warszawą

Warszawa 17. 7. 29.

Pod Warszawą w powiecie grójeckim wywiązała się wczoraj w nocy zacięta strzelanina pomiędzy policją a kilku bandytami. Bandyci gnali około 30 sztuk bydła zrabowanego w jednym z dalszych folwarków. Gdy policja chciała krowy zabrać, bandyci rozpoczęli kanonadę, chowając się za trupy zabitych krow. Rano gdy zaświtało, bandyci uciekli w las. Jeden z nich jednak został zatrzymany i znaleziono przy nim 2 rewolwery, ręczny granat i jakiś proszek trucienny albo proszek zasypiający, nóż i większą ilość pieniędzy. Policja sądzi, że jest to jeden z groźnych bandytów, za którymi poszukiwania trwają od dłuższego czasu. Z policjantów nikt nie został ranny.

### Pożar szybów naftowych przyczynił już 200 milj. lei szkody

Bukareszt, 18. 7. 29.

Dzienniki podają szczegółowe opisy olbrzymich pożarów, które od 42 dni srożą się w okręgu naftowym Moreni. Ogień w ostatnich dniach pomimo gwałtownej akcji ratunkowej raczej wzmógł się na sile. Według „Adeverul“ pożar ten jest największym pożarem naftowym, jaki się kiedykolwiek

Chrześcijni sztandaru byli pp. Senski por. rez. z Wałdowa, asesor Welter z Sepólna jako zastępca starosty powiatowego i Kucner właściciel ziemski z Radzimia.

Wręczenia sztandaru dokonał por. rez. p. Senski jako zastępca prezesa okręgowego związku Tow. Powst. i Wojaków, w ręce prezesa placówki p. Holki, ten w ręce komendanta p. Urbana a ten znowu w ręce chorążego p. Sobczyńskiego. Po przysiędze nastąpiły przemówienia, składanie życzeń wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz zbiórka datków pieniężnych.

Gwoździe ofiarowali: pp. Welter im. starosta, zarząd okręgowy P. i W., Senski, Kucner, Wojacy z Kęsowa, Włociborza Wałdowa i Kamienia. Datki pieniężne złożyli wzgl. nadesłali: pp. Starosta powiatowy z Sepólna, ks. prob. Mazella z Jeleńca, Kazmierski z Chojnic itd.

Wreszcie odbył się wspólny obiad na sali p. Zakrysia, gdzie wzięło udział około 60 osób. Przy obiedzie wygłoszono szereg przemówień, oraz odczytano nadesłane telegramy.

Po południu był koncert w parku p. Wiśniewskiego, a wieczorem zabawa na sali p. Zakrysia.

Uroczystość udała się doskonale była to pierwsza tego rodzaju w Pamiętowie. Wypada nadmienić, że wieś była ślicznie przystrojona w bramy triumfalne i chorągwie o barwach narodowych.

wydarzył. Nawet wielkie pożary amerykańskie nie mogą się równać z katastrofą ogniową w Moreni. W sobotę dwóch robotników przy usuwaniu ugaszenia ognia odniosło ciężkie obrażenia. Straty obliczone są na 200 milionów lei.

### Ofiary wodnego żywiołu Skutki powodzi w Turcji.

Augora, 18. 7. 29.

Według uzupełniających informacji w sprawie katastrofalnego zalewu okręgu Trebizondy z powodu oberwania się chmury, katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 700 osób, a 3,500 znalazło się bez dachu nad głową. Straty materialne szacują, jak dotychczas, na 700,000 funtów tureckich.

### Zmniejszenie inwestycji kolejowych.

Czy konieczne i celowe?

Warszawa, 18. 7. 29.

Sumę inwestycji kolejowych na rok budżetowy 1929—30 ustalono na 181 mil. złotych. Zmniejszono pozycje na budowę kolei: Bydgoszcz—Gdynia z 55 mil. do 23.900.000 zł., Herby—Inowrocław o milion do 14.700.000 zł., Woropajewo—Druja z 2 mil. do 1.500.000 zł., Kalety—Podzamcze z 2.500.000 do 995.000 zł.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 18. lipca 1929 r.

#### Dlaczego gazeta wychodzi w zmniejszonym formacie?

Szan. Czytelnicy pewno się zadziwią, że od 2 dni otrzymują gazetę w zmniejszonej objętości tzn. że zamiast 6 stron dostają tylko 4 strony. Taki stan rzeczy potrwa niestety jeszcze 4—5 dni. Otóż w sposób zgoła nieprzewidywany nastąpił w maszynie do składania tzw. linotypie poważny defekt i zepsuta część maszyny musły sprowadzić z Berlina. Wobec tego składanie gazety odbywa się obecnie ręcznie.

Mamy nadzieję, że ten brak Szan. Czytelnicy zechcą nam wyrozumieć i że nie osłabi on sympatii, jaką dotychczas darzyli pismo nasze. Zresztą brak ten postaramy się w przyszłości wyrównać.

Prosimy też zawczasu odnowić abonament na miesiąc przysłać i nakłonić do zaabonowania naszej gazety swoich znajomych.

#### Osobiste

Dowiadujemy się, iż lekarz powiatowy p. dr. Sochaniewicz przenosi swe ambulatorjum oraz mieszkanie prywatne z dniem 1. VIII. br. na ulicę Dworcową nr. 51. Dotychczasowe ambulatorjum lekarza powiatowego znajduje się na ulicy Dworcowej nr. 26.

#### Niebywałe okazja.

W sobotę 20 bm. zaszczyli gród nasz występem swoim jeden z najlepszych zespołów teatralnych Polski, powszechnie znany zespół Reduty wileńskiej, który w sali hotelu p. Engla wystawi potężne 3 aktowe dzieło mocarza słowa Stefana Żeromskiego zatytułowane „Uciekła mi przepióreczka“. W występie bierze udział król scen polskich, ulubieniec publiczności Juliusz Osterwa. Zatem kto żyw niech spieszy w sobotę na salę hotelu pana Engla. Początek punktualnie o godz. 20.30.

Bilety w przedsprzedaży nabyć można w Księgarni Polskiej p. Grochowskiego oraz w kasie teatru.

Bilety w przedsprzedaży są tańsze.

#### Obchód „Dziesięciolecia Sokola“ w Chojnicach

Zarząd miejscowego Gniazda Sokolego uprasza na tej drodze szanowne towarzystwa miejscowe o powzięcie do łaskawej wiadomości, iż w dniu

1. IX b. r. odbędzie się, z racji dziesięciolecia istnienia i pracy Sokola na gruncie tutejszym, uroczysty obchód „Dziesięciolecia“. Prosi więc Zarząd Gniazda towarzystwa miejscowe, aby w dniu tym, jako już zarezerwowanym, imprez swoich zechciały nie urządzić ze względów łatwo zrozumiałych.

#### Zebrań Związku Urzędników Kolejowych.

Wczoraj w środę odbyło się wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie Związku Urzędników Kolejowych Kolo Chojnice. Obradom przewodniczył prezes Dziegielewski.

Omawiano szereg spraw aktualnych. M i zebrań dowiedzieli się, że władze kolejowe zdecydowały się wprowadzić nowe umundurowanie urzędników kolejowych oraz że w miejsce obecnych rogatywek wprowadzone zostaną czapki zbliżone krojem, do wzorów francuskich i austriackich.

Pozatem odczytano komunikaty Zarządu Okręgowego i zarządu miejscowego, dotyczące przeważnie spraw uposażeniowych. Kilku panów zabierało głos w wolnych wnioskach.

Frekwencja uczestników z powodu trwających urlopów była niewielka.

#### Skutki jazdy rowerowej na chodnikach.

Zona piekarza p. Beyera szła przedwczoraj ul. Strzelecką na przechadzkę do Łasku Miejskiego. W pewnym momencie wpadł na nią rower, obsadzony dwiema osobami. Pani Beyer rzucona siłą rozpędu na ziemię, odniosła ciężkie obrażenia. Dzicy rowerzyści uciekli niepoznani.

Mimo że kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że na chodnikach rowerami jeździć nie wolno, gdyż łatwo o nieszczęśliwy wypadek, napomnienia nasze nie odnoszą skutku. Wobec tego radzimy przedchodniom zaopatrzyć się w kije i przejeżdżającym po chodnikach rowerzystom skórę wygarbować! Może ten środek pomoże.

#### Uleczeńka z Zakładu Poprawczego

Przedwczoraj uciekły z Zakładu Poprawczego dwie korygentki, zatrudnione przy pracach ogrodowych. Obie kobiety ukryły się w życie i wieczorem ruszyły w dalszą drogę. Dotychczas nie zdołano ich przychwycić.

### Aresztowanie obywatela chojnickiego w Gdańsku

Ub. soboty został aresztowany w Gdańsku obywatel m. Chojnic p. Froese z ul. Dworcowej.

Jechał on jako kierowca autem w towarzystwie kupca Ericha Liedtkego ze Stałej Huty i pewnej p. na terenie W. Miasta. Nagle kierownica odmówiła posłuszeństwo. Pan Froese próbował samochód zatrzymać. W tej chwili jednak Liedtke chwycił za ster samochodu nagle skręcił i uderzył całym pędem o pagórek.

Auto uległo ciężkim uszkodzeniom, Liedtke został zabity na miejscu, owa pani zaś doznała złamań miednicy.

Pana Froesego aresztowano jako podejrzanego o spowodowanie katastrofy wskutek niedbalstwa i przez kazano gdańskim władzom sądowym.

### Śmierć pod kołami.

Kościerzyna W piątek wieczorem 8 letni Augustyn Majkowski z Tczewa w towarzystwie gospodarza Ossowskiego z Liniewa przechadzał się ulicami naszego miasta. Nagle przejeżdżały dwa związane ze sobą wozy ze sianem. Majkowski mając widocznie chęć przejechania się usiadł na dyszel łączący oba wozy, nie zważając oczywiście na przestrogi i prośby p. Ossowskiego. W pewnym momencie Majkowski spadł z dyszla i dostał się pod koła drugiego wozu, ponosząc śmierć na miejscu.

### Giełda bydła

Poznań, dnia 16. 7. 1929.

| A. Woły:                                                                 | Bydło: |         |
|--------------------------------------------------------------------------|--------|---------|
| a pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane |        | 168—179 |
| b) pełnomięsne wytuczone woły od lat 4 do 7                              |        | 148—158 |
| B. Stadniki:                                                             |        |         |
| a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej                     |        | 156—162 |
| b) pełno mięsne młodsze                                                  |        | 142—150 |
| c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare                    |        | 122—130 |
| C. Jałówki i krowy:                                                      |        |         |
| a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej         |        | 154—164 |
| b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7     |        | 142—150 |
| c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki         |        | 130—138 |
| d) miernie odżywione krowy i jałówki                                     |        | 104—110 |
| e) liche odżywione krowy, jałówki                                        |        | 73—093  |
| Cielęta:                                                                 |        |         |
| b) najprzedniejsze cielęta tuczone                                       |        | 190—200 |
| c) średnio tuczone cielęta i naprzędniejsze ssaki                        |        | 176—180 |
| d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki                                   |        | 150—160 |
| e) liche ssaki                                                           |        | 000—140 |
| Owce:                                                                    |        |         |
| a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne                                |        | 136—144 |
| c) miernie odżywione skopy i owce                                        |        | 110—116 |
| Swinie:                                                                  |        |         |
| b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi                              |        | 252—256 |
| c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi                              |        | 242—248 |
| d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi                             |        | 230—236 |
| e) mięsne świnię ponad 80 kg.                                            |        | 000—000 |
| f) maciory i późne kasty                                                 |        | 000—210 |

### Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

|                       |             |
|-----------------------|-------------|
| Zyto                  | 26,25—27,25 |
| Pszonica              | 50,00—51,00 |
| Jęczmień przemiatowy  | 28,00—29,00 |
| Jęczmień brow.        | —           |
| Owies                 | 26,25—27,25 |
| Mąka z 70% wł. work.  | —40,25      |
| Mąka p. 65% wł. work. | 72,50—76,50 |
| Groch polny           | —           |
| Groch Victorja        | —           |
| Groch f.              | —           |
| Peluszka              | —           |

### RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Pszczelnice w Chojnicach. W niedzielę, dnia 21. bm. odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Jażdżewskiego. Porządek obrad: Sprawozdanie delegata ze zjazdu Związku Wielkopolskiego Tow. Pszczelnicych. Zgłoszenie ostateczne pni do wywozu na wrzosy. Zameldowania członków i gości do wyjazdu na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

O kompletny udział członków i licznych sympatyków prosim

Z rządem.  
Zw. Inwalidów Wojennych Koło Chojnice. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21. bm. o godz. 1-szej w południe. Na początku dziennym ważne sprawy. Przycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Sokol. Oddział Męski. Cwiczenia w środę i piątki o godzinie 8-iej wieczorem na Placu Piastowskim. Czolem! Zarząd.

## Posiedzenie Rady Miejskiej.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszym z wyjątkiem jawne posiedzenie Rady miejskiej na **wtorek dnia 23. lipca 1929 r. o godz. 18-tej** w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w piątek, dnia 19. lipca 1929 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

(—) **Steinhilber**  
zastępca przewodniczącego.

## Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze handlowym A. nr. 386 zapisano przy firmie Bazar Chojnice, właścicielka Rajzel Łabuszyńska Chojnice, że firma zgłosiła.  
Chojnice, dnia 3. lipca 1929 r.

**Sąd Grodzki.**

Szanownej Publiczności, miasta Chojnic i okolicy podaję do łaskawej wiadomości iż

## autobus

kursuje dziennie:

Do Charzykowa:

O godz. 13-tej  
14.30  
1 15.30

z Charzykowa do Chojnic.

O godz. 19-tej  
19.30  
1 20.30

Chojnice, dnia 15. 7. 29 r.

1551

**Anna Zabłocka.**

## Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

## BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja  
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18  
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.

## Trumny

Jak i wybiera do trumien

wykonanie pierwszorzędných, mam stale na składzie po mularzowanych cenach

**Fr. Kiedrowski**

magazyn mebli i trumien

ul. Czułchowska 6.

ul. Czułchowska 6.

Za liczne dowody współczucia okazane mi w ciężkim smutku spowodowanym śmiercią naszej Drogiej i liczny udział w pogrzebie składam wszystkim serdeczne podziękowanie.

Chojnice, w lipcu 1929 r.

**Paweł Chelmowski**  
i dzieci.



## Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — Jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

**tapet** bord i listew  
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

## Spedycja samochodami

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

**B. Borkenhagen**

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

## REKLAMA

DŹWIGNIĄ HANDLU

## KINO NOWOSCI

W piątek 19 bm. o godz. 8.30

Frapująca akcja!

Zajmująca treść!

## Hoot Gibson

Król Zachodu: słynny cowboy, w najnowszym sensacyjnym obrazie pod tytułem

## Postrach Texasu

Moc niespodzianek: Cud sportu jeździeckiego! Wspaniałe tryki cowboyskie! Walka na pięście!

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

## Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 19. lipca o godz. 17. sprzedam na podwórzu sprzedawcy Nowackiego, najwięcej dającym za gotówkę:  
14 sztuk płaszczy męskich.

**Rogowski**

Kom. sąd. Chojnice 2326

## Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 19. bm. o godz. 17. sprzedawca będę w Brusach najwięcej dającym za gotówkę:

1 fortepian  
1 powózkę wyjazd. śle kucz.  
1 duże lustro. 2328

**Szeleziński**

Kom. Sądu Grodzkiego.

## Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 19. bm. o godz. 17.30 sprzedawca będę w Brusach najwięcej dającym za gotówkę:

1 duże lustro  
1 szafę do książek.  
Zbiórka licytantów przed sołectwem.

**Szeleziński**

Kom. Sądu Grodzkiego. 2327

## Zadajcie

bezpłatnych ilustrowanych

cenników na

**ROWERY**

ostatnich modeli z r 1929.

Sprzedaję na

**długoterminowe raty.**

**CENY NISKIE.**

**DIT. M. OKON**

**WARSZAWA,**

Zielna 11. 1538

## Skoro nadeszły:

kiszzone ogórki  
i kapusta  
Stanisław Rink  
Rynek.

W piątek przed poł. od godz. 8 i to po południu od godz. 3 sprzedaje się w Rzeźni Miejskiej nadzwyczaj tłusta

## wołowinę.

**Świeżo palone**

## kawy

poleca tanie

**Stanisław Rink**

Rynek 6.

## Dom. Zbenlny

pow. Chojnice

sprzedaje

**konie fornalne** zarazem poszukuje się pokojowej (uczony).

## Mam na sprzedaż wóz roboczy

na parę koni oraz **1 plug trzy skibowiec**

(Schelpflug) Pow. rzeczy w dobrym stanie mało używane. Zarazem poszukuję

**służącej**

dowszelkich prac domowych

**Leon Galikowski**  
Ryfel.

## Dziewczyzna

będąca pomocnicą kuchenną poszukuje posady na wieś, jako pokojówka, lub do kuchni. Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Starszy samotny

**mezczyzna**

lub młodszy

**parobek**

potrzebny zaraz.

**Krause Wilhelmina**  
Restauracja leśna.

Na nadchodzące zabawy letnie polecamy naszą

## zupelną wyprzedaz naczyń

Każdy znajdzie tam po bajecznie niskich cenach odpowiednie artykuły dla kótek szczęścia, loterii i strzelnicy.

## Skład sortymentowy Balzer & Borris

Chojnice

Dla sportu tenisowego:

Rakiety Staub'a

piłki tenisowe

od 3 zł. począwszy

Artykuły wprost z fabryki sprowadzone, dlatego ceny umiarkowane.

## Ludwik Rasch

Na sezon kąpielowy:

Kostjmy kąpielowe

kapy kąpielowe

manekiny gumowe do pływania.